

**„Do Rzeczy”: idzie nowe. „Bez Litości” – fragmenty skandalizującej powieści politycznej Marka Migalskiego**

*Wygląda na to, że na prawicy w końcu idzie nowe. Jarosław Kaczyński, nominując do walki o prezydenturę młodego polityka partii, podjął dobrą decyzję. Przyszedł czas, by dać szansę młodemu pokoleniu – pisze na łamach najnowszego „Do Rzeczy” Piotr Semka. W tygodniku – okołowyborcze komentarze. A także pierwszy odcinek skandalizującej powieści politycznej Marka Migalskiego.*

Ponadto w tygodniku: czy Kukiz powtórzy sukces w wyborach parlamentarnych, jak prorządowe media wspierały prezydenta Komorowskiego, echa publikacji rozmowy Bieńkowska-Wojtunik, zwiększony napływ „nielegalów” oraz winne pasje celebrytów.

*Polacy zauważają, że żyją w kraju pozorów i masek, kraju spod podpalonej rosyjskiej budki. Ta frustracja, którą wywołała degeneracja współczesnej Polski, wyniosła w górę zarówno Andrzeja Dudę, jak i Pawła Kukiza. Coś drgnęło w polskiej polityce – pisze w nowym „Do Rzeczy” Piotr Semka. Jego zdaniem, wyniki Dudy w wyborach to zwiastun nieuchronnej zmiany w polskiej polityce. Pokolenie Solidarności, które weszło do życia publicznego po 1989 r., rządzi już zbyt długo. Jednak, co zaznacza publicysta „Do Rzeczy”, generacja właścicieli III RP nie odda bez walki wyłącznego prawa do rządzenia naszym krajem. Ale Komorowski, Michnik i inni stają dziś wobec swego najgroźniejszego przeciwnika – biologii. Cały komentarz – w najnowszym wydaniu „Do Rzeczy”.*

Na łamach „Do Rzeczy” także o tym, że ogromny sukces wyborczy Pawła Kukiza w pierwszej turze wyborów prezydenckich nie tylko bardzo ucieszył jego zwolenników i współpracowników, lecz także ich zmobilizował. Wszyscy są przekonani, że nie wolno pozwolić opaść tej fali poparcia i że należy dobrze wykorzystać ją w jesiennych wyborach parlamentarnych. Otwarcie mówi o tym sam Paweł Kukiz, który deklaruje, że od początku start w wyborach prezydenckich traktował jako jedną z dróg do celu. Jego plan podstawowy to bowiem zmiana konstytucji na obywatelską, co według niego oznacza między innymi zmianę ordynacji wyborczej i wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych. Sytuację wyjściową ma bardzo dobrą. Rozpoznawalność plus poparcie ponad 20 proc. wyborców (głównie młodych), którzy już raz oddali na niego głos, to w polityce duży kapitał. Czy ten sukces uda się powtórzyć w wyborach parlamentarnych? Jakie wyzwania stoją przed ludźmi Kukiza – o tym w poniedziałek w „Do Rzeczy”.

W „Do Rzeczy” również Rafał A. Ziemkiewicz pisze o tym, że szok przegranej w pierwszej turze sprawił, iż ludzie władzy sięgnęli po nieczyste metody i walczą o tę część elektoratu, którą skądinąd gardzą. Pomagają im w tym prorządowe media. *Kiedy u zarania tej kampanii wyborczej Tomasz Lis sięgnął po pałkę antysemityzmu, by – jak to sobie wyobrażał – zrazić do Dudy elektorat demaskacją, że ma on teścia Żyda, na tle ospałej, „kotyliowej” kampanii prezydenta wydawało się to odosobnionym ekscesem. Na finiszu, gdy władzy zajął w oczy strach, brudne chwytły stały się podstawą kampanii, a Lis jej najbardziej wyrazistą twarzą – pisze Ziemkiewicz. I dodaje, że z perspektywy czasu łatwo zrekonstruować to, do jakich wniosków doszli sztabowcy prezydenta Komorowskiego po zimnym prysznicu pierwszej tury. (...) W zmobilizowaniu żelaznego elektoratu kluczowe były dwie sprawy. Straszenie powrotem do władzy PiS i zdjęcie z Komorowskiego odium „obciachu”, które przylgnęło do niego po przysypianiu na konwencji, wchodzeniu na krzesło albo droczeniu się ze „specjalistą od kur” – ocenia publicysta „Do Rzeczy”. Cały komentarz – w najnowszym wydaniu tygodnika.*

„Do Rzeczy” wraca również do sprawy taśm. *Ubiegłotygodniowa publikacja, w której ujawniliśmy nagranie rozmowy szefa CBA i ówczesnej wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej, wywołała poruszenie w mediach i polityce – pisze Cezary*

Gmyz. Po tym, jak Paweł Wojtunik sugerował, że Bartłomiej Sienkiewicz (wówczas szef MSW) kazał policjantom podpalić budkę strażniczą przed ambasadą rosyjską podczas Marszu Niepodległości w 2013 r., Ruch Narodowy złożył zawiadomienie w warszawskiej prokuraturze okręgowej o popełnieniu przestępstwa przez Bartłomieja Sienkiewicza. Z kolei Prawo i Sprawiedliwość zażądało zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu, a kandydujący z ramienia PiS na prezydenta Andrzej Duda napisał list do górników i mieszkańców Śląska, w którym odnosił się do fragmentów o górnictwie. Echa publikacji sprzed tygodnia – w najnowszym „Do Rzeczy”.

Na łamach tygodnika także jeszcze jeden wątek z rozmowy ówczesnej wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej i szefa CBA Pawła Wojtunika. Chodzi o kulisy infoafery, która rozpoczęła się w MSWiA, ale objęła też przetargi w MSZ. Podczas rozmowy z Elżbietą Bieńkowską szef CBA opowiadał, że Radosław Sikorski miał do niego pretensje, bo nie został powiadomiony o tropieniu korupcji w jego resorcie. Paweł Wojtunik wyznał też, że instruował ówczesnego ministra, by mówił nieprawdę o działaniach MSZ. Szczegóły – w najnowszym wydaniu „Do Rzeczy”.

W „Do Rzeczy” również o tym, że rośnie liczba osób z Rosji i dawnych republik sowieckich ubiegających się o przyznanie polskiego obywatelstwa. Kontrwywiad szacuje, że wkrótce spowoduje to wzrost aktywności w naszym kraju rosyjskiego wywiadu, tzw. „nielegalów”. „Nielegalowie”, czyli agenci wywiadu działający na terenie obcego kraju poza oficjalnymi strukturami służb wywiadowczych, posługujący się fałszywą tożsamością i nieutrzymujący kontaktu z placówkami swojego kraju, budzą wiele emocji. W odróżnieniu od oficerów legalnych rezydentur nie mają immunitetu dyplomatycznego. Do niedawna aktywność tych szpiegów kojarzono z USA i Europą Zachodnią. Jak mówią osoby związane z polskim kontrwywiadem wojskowym i cywilnym, Polska, która od kilku lat jest jednym z głównych celów zainteresowania wywiadu Federacji Rosyjskiej, musi się liczyć z silnym wzrostem aktywności „nielegalów” na swoim terytorium. Więcej – na łamach „Do Rzeczy”.

Na łamach „Do Rzeczy” także o tym, że polscy celebryci, na wzór zagranicznych, pogłębiają winną pasję: po picu trunku przyszedł czas na jego import, a nawet produkcję. Wokalista i kompozytor Grzegorz Turnau ostatnio częściej niż w ukochanym Krakowie przebywa w Baniewicach pod Szczecinem. To tam powstała Winnica Turnau, która właśnie wypuściła na rynek pierwsze butelki – na początku maja trafiły one do sklepów winiarskich i restauracji. Grzegorz Turnau podkreśla, że projekt jest rodzinną inwestycją. Wszystko zaczęło się w XIX w. od Jerzego, właściciela ziemskiego i twórcy kursów rolniczych we Lwowie. Cała historia win Turnau – w najnowszym „Do Rzeczy”.

W tygodniku również pierwszy odcinek skandalizującej powieści politycznej Marka Migalskiego. Jej bohaterem jest ...Marek Migalski, politolog z Uniwersytetu Śląskiego, który właśnie dowiaduje się, że kolejna rada wydziału kolejnego uniwersytetu nie zgodziła się na wszczęcie jego postępowania habilitacyjnego. *„No to zajebicie... – pomyślał. – Te chuje nigdy nie dadzą mi tej pieprzonej habilitacji”. Był 13 stycznia 2009 r. Wigilia jego 40. urodzin. Nie wiedział jednak wtedy, że już za sześć lat będzie prezydentem kraju.* Więcej – w najnowszym wydaniu tygodnika „Do Rzeczy”.

Nowy numer „Do Rzeczy” w sprzedaży od poniedziałku, 25 maja 2015. E-wydanie będzie dostępne u dystrybutorów prasy elektronicznej. Tygodnik „Do Rzeczy” to tytuł kierowany przez Pawła Lisickiego. Jest pismem konserwatywno-liberalnym. Na łamach tygodnika publikują m.in. Piotr Semka, Rafał A. Ziemkiewicz, Cezary Gmyz, Waldemar Łysiak, Jan Pospieszalski, Krzysztof Rybiński i Jadwiga Staniszkis.